

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Ławnicy: ---

Protokolant: sekr. sąd. Marlena Ossowska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 roku

sprawy z powództwa: Z. Ś.

przeciwko: D. K.

o zobowiązanie

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda Z. Ś. na rzecz pozwanej D. K. kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc) z tytułu zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje wypłacić adwokatowi W. P. ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 4.428,00 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) brutto z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu,

IV. nie obciąża powoda kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 1900 / 13

UZASADNIENIE

Powód Z. Ś. wniósł pozew przeciwko D. K. , w którym domagał się nakazania jej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na niego prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości G. dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu [k. 34- 49].

Sąd ustalił, co następuje :

Powód był właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości G., dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Po śmierci żony mieszkał sam . Często odwiedzał go syn P. Ś. , który mu pomagał , palił o piecu , robił zakupy . Pewnego razu powód oświadczył P. Ś. , że chciałby „przepisać dom” na jego córkę - pozwaną D. K. . Zarówno jemu , jak i pozwanej powiedział że zawsze miał taki plan , gdyż jest to jego najstarsza wnuczka . Pozwana i jej rodzice byli zaskoczeni decyzją powoda . Pozwana miała inne plany życiowe. Do czasu ukończenia studiów w B. mieszkała wraz z mężem w najmowanym mieszkaniu w C. . Potem chciała się przenieść do miejscowości A. w okolicach C. (1) . Mieszkała tam jej teściowa. Mąż pozwanej był jej jedynym dzieckiem i mieli oni zamieszkać wraz z nią w domku jednorodzinny .

Powód nalegał na pozwaną . Mówił ,że potrzebuje pomocy ,że chce z kimś mieszkać . Po namyśle pozwana zgodziła się na zawarcie umowy darowizny , co nastąpiło dnia 8.03.2012r.

dowód: zeznania świadków : na rozprawie w dniu 28.11.2013r. : A. P., Z. R. , A. Ś., E. Ś. , P. Ś. , na rozprawie w dniu 12.12.2013r. : D. R. , D. K. (1) , M. K. , M. Ś. , W. Ś. , przesłuchanie pozwanej na rozprawie w dniu 13.02.2014r. , umowa k. 7 – 10 ,

Budynek oraz jego otoczenie były zaniedbane . Piętro domu mieszkalnego nie było wykorzystywane . Powód składował tam różne , niepotrzebne rzeczy . Pozwana wraz z mężem mieli tam zamieszkać . Przedtem konieczne było wykonanie tam gruntownego remontu . Obejmował on , między innymi , wykonanie od podstaw łazienki . Pozwana uzgadniała z powodem co i dokąd ma być wyniesione z piętra domu . Jego otoczenie i podwórko także zaczęło być porządkowane . Również w tym przypadku powód o wszystkim wiedział i decydował o przeznaczeniu i przeniesieniu poszczególnych rzeczy . Zakres remontu budynku mieszkalnego także był uzgadniany z powodem .

Pod koniec czerwca 2012r. pozwana z mężem zamieszkali w G. .

Pozwana wyremontowała jeden z pokoi na parterze , które były wykorzystywane przez powoda . Wstawiła tam jego rower treningowy . Powód mógł bezpiecznie z niego korzystać w tym nowym miejscu . Miał on pretensje o przestawienie tego roweru . Twierdził ,że ma on stać w innym miejscu – tam gdzie dotychczas . Do tego wyremontowanego , czystego pokoju miała być przeniesiona sypialnia powoda , a następnie pozwana chciała wyremontować mu kolejny pokój . Gdy chciała przystąpić do remontu tego kolejnego pokoju , to spotkała się ze sprzeciwem powoda . Twierdził on ,że pomieszczenie to ma być pomalowane na kolor czarny .

Powód nie chciał też korzystać z nowej pościeli , którą przyniosła pozwana .

dowód: zeznania świadków : na rozprawie w dniu 28.11.2013r. : Z. R. , A. Ś., E. Ś. , P. Ś. , na rozprawie w dniu 12.12.2013r. : D. (1) , M. K. , M. Ś. , W. Ś. , przesłuchanie pozwanej na rozprawie w dniu 13.02.2014r. , zdjęcia na płycie CD k. 60 ,

Gdy popsuł się zamek w drzwiach wejściowych to mąż pozwanej go wymienił . Powód otrzymał komplet kluczy do nowego zamka . Był bardzo niezadowolony , że pozwana z mężem będą mogli swobodnie wchodzić i wychodzić z domu . Dotychczas bowiem był jeden komplet kluczy , którym dysponował tylko powód . Nawet jego żona nigdy nie miała własnych kluczy . Musiała czekać , aż on jej otworzy .

Pozwana chciała sprzątać powodowi jego pomieszczenia , ale on nie chciał . Twierdził ,że ona nie umie zmiatać , że źle to robi , że źle trzyma miotłę . Pozwana ma porażony nerw w jednej ręce i nie jest ona całkiem sprawna . Powód nie pozwalał jej także na mycie jego naczyń . Twierdził ,że pozwana wyciera je szmatą od podłogi . Nie przyjmował także posiłków przygotowywanych przez nią . Twierdził ,że chce go ona otruć , że gdy pies zjadł przygotowane przez nią kanapki , to długo spał . Mimo to , pozwana przygotowywała je nadal i stawiała pod drzwiami pokoju powoda . Następnie zabierała je i przynosiła nowe .

Powód zarzucał pozwanej ,że przez nią jest dużo much w mieszkaniu . Okazało się ,że wylęgają się one we wiadrze na odpadki kuchenne , które powód trzymał pod zlewem .

Powód zaczął zastawiać drzwi do swojego pokoju krzesłem , żeby pozwana nie mogła tam wejść . Obecnie zamontował w tym celu trwałe zabezpieczenie .

Powód chodził do ośrodka pomocy społecznej oraz do policji i skarżył się na pozwaną . Twierdził , że z jej strony nie ma opieki . Pozwana jest osobą powszechnie znaną w G. , gdyż pracuje w szkole jako nauczycielka . Powód zastawił starym ciągnikiem wjazd na posesję i pozwana musiała zostawiać samochód przed bramą .

Pozwana za zgodą urzędu gminy wycięła dwa drzewa sąsiadujące z drogą publiczną i przystankiem autobusowym . Stwarzały one zagrożenie dla przechodniów i nieraz ktoś z nich zwracał jej na to uwagę . Powód miał pretensje o wycięcie tych drzew . Ponad trzydzieści lat temu sam przywiózł ich sadzonki południa P. , posadził je i dbał ,żeby dobrze rosły . Powód poszedł do urzędu gminy i twierdził ,że pozwana wycięła drzewa bez pozwolenia urzędu .

Ostatnio pozwana wymieniła dach na budynku mieszkalnym . Pozwana pali w piecu centralnego ogrzewania . W domu jest ciepło .

Gdy przed Świętami Bożego Narodzenia pozwana chciała podzielić się z powodem opłatkiem , to on ją wygonił.

Powód odmawiał , gdy pozwana proponowała mu zawożenie na mszę do kościoła . Potem pojawiał się na niej przywożony przez sąsiadów .

Powód odmawiał także , gdy pozwana chciała robić mu zakupy oraz chciała prać jego rzeczy . Gdy proponowała mu obiad , to mówił ,że jest za późno na ten posiłek , bo on go jada o 12.00 .

Powód mówił o mężu pozwanej ,że jest „przybłądą, gazdą” . Pozwanej zarzucał ,że „ z robactwem się przeprowadziła” . Pozwana zwracała się do powoda „dziadzia” .

dowód: zeznania świadków : na rozprawie w dniu 28.11.2013r. : Z. R. , A. Ś., E. Ś. , P. Ś. , na rozprawie w dniu 12.12.2013r. : D. K. (1), M. K. , K. O. , D. P. , M. Ś. , W. Ś. , przesłuchanie pozwanej na rozprawie w dniu 13.02.2014r. , protokół k. 210 – 212,

W piśmie z dnia 4 lipca 2013r. powód odwołał darowiznę . Napisał w nim ,że pozwana dopuściła się znęcania psychicznego. Do czasu darowizny opiekowała się nim troskliwie wraz ze swoimi rodzicami . Zmieniło się to po dokonaniu darowizny . W treści tego pisma powód napisał :

„W samym dniu dokonania darowizny obdarowana poczęstowała darczyńcę kanapką, po czym darczyńca przestał rozumieć co się dzieje, zrobił się senny i po powrocie poszedł spać . Okoliczności zawarcia aktu nie pamięta w szczegółach . Nie podpisał aktu notarialnego , gdyż nie był w stanie . Za podpis notariusz przyjął odcisk palca darczyńcy .

Po około 4 dniach obdarowana zaprosiła darczyńcę na obiad , po którym pochorował się on na 9 dni . Od tego czasu już go nie zapraszają na obiady , powyrzucali jego meble i rzeczy do szopy [meble , kurtkę skórzaną i inne] . Obdarowana po pewnym czasie ok. godz. 10 zaczęła przynosić darczyńcy kanapki , których nie chciał i nie jadł. Pewnego razu , gdy zabierała nie zjedzone kanapki , jedna jej spadła i pies ją porwał, po czym spał dwa , czy trzy dni .

Obdarowana uniemożliwia korzystanie z roweru rehabilitacyjnego poprzez umieszczenie go w pokoju brudnym , z farbami , przez co nie mogę na świeżym powietrzu go używać, tylko w brudzie , co stanowi zaprzeczenie rehabilitacji” .

dowód: pismo k. 11 .

Sąd zważył, co następuje :

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną , jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności . Dyspozycję tego przepisu spełniają celowe , umyślne zachowania skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem wrogim , czy też godzące w jego zdrowie, czy wręcz życie . Nie wystarczają tu drobne nieporozumienia , czy nawet kłótnie związane z różnymi sytuacjami dnia codziennego .

Powód nie udowodnił , aby pozwana dopuściła się wobec niego rażącej niewdzięczności . Wręcz przeciwnie , to pozwana wykazała , jaka jest rzeczywista przyczyna istniejącej obecnie sytuacji . Powód po prostu nie potrafi pogodzić się z tym ,że obecnie pozwana wraz z mężem mieszkają w tym domu Drażni go sama ich obecność . Denerwują go wszelkie ich działania , chociaż były one z nim uzgadniane np. kwestie związane z remontem domu. Był on bardzo zaniedbany . Powód zamiast cieszyć się ,że pozwana dba o tę „ojcowiznę” i dorobek jego życia , wszelkie jej działania przyjmuje nieprzyjaźnie , z wrogością . Z niczym nie potrafi się pogodzić . Nie jest w stanie zaakceptować żadnej zmiany. Są one nieuniknione mając na uwadze chociażby stan domu i fakt ,że pozwana ma prawo w nim mieszkać . W związku z tym musiała go w tym celu przystosować i przeprowadzić konieczny remont .

Powód nie potrafi zrezygnować nawet z tak uciążliwych zwyczajów jak trzymanie wiadra z odpadkami kuchennymi [zlewkami] pod zlewozmywakiem Powstaje przez to fetor i lęgną się muchy . Charakterystyczne jest to ,że punktem zapalnym była kwestia kluczy do drzwi wejściowych . Jest przecież zrozumiałe ,że wszyscy domownicy chcą mieć swobodny dostęp do budynku o każdej porze . Dodać też należy ,że w przypadku pozwanej wynika to także z przysługującego jej prawa własności . Jako właściciel ma ona bowiem prawo do swobodnego korzystania z przedmiotu swojej własności – art. 140 k.c. Powód nawet w tej tak oczywistej kwestii nie chciał ustąpić . Był bowiem przyzwyczajony do tego ,że tylko on miał klucze i nawet jego żona nie miała swobodnego dostępu do domu .

Problem z którym boryka się powód dobitnie obrazuje chociażby kwestia wycięcia drzew przez pozwaną . Jako właściciel miała ona do tego prawo , oczywiście po uzyskaniu stosownego zezwolenia gminy . Decyzja ta była uzasadniona obiektywnym zagrożeniem stwarzanym przez te drzewa . Powód natomiast nie jest w stanie realnie ocenić tę sytuację . Widzi w niej przejaw złej woli pozwanej i skupia się na tym ,że to on sadził te drzewa wiele lat temu i z wielkim trudem dbał ,żeby ładnie rosły .

Nowa sytuacja przerosła więc powoda . W żaden sposób nie potrafi on zaakceptować skutków swojej decyzji polegającej na dokonaniu darowizny na rzecz pozwanej .

Nie miały w sprawie znaczenia podnoszone przez powoda okoliczności wskazujące jakoby nie miał on pełnego rozeznania w chwili zawarcia umowy . Powództwo nie dotyczyło bowiem ważności umowy darowizny , lecz zwrotu jej przedmiotu na skutek jej odwołania . U podstaw takiego roszczenia leży natomiast założenie ,że umowa jest ważna .

Okoliczności podane w piśmie „Odwołanie darowizny” w dużym stopniu dotyczą okoliczności zawarcia umowy . Do zdarzeń z okresu biegnącego po jej podpisaniu, odnosi się tylko kwestia kanapek , po których zjedzeniu pies zasnął oraz roweru rehabilitacyjnego . Poza tym , jest tam zawarte ogólne stwierdzenie o „rażącej niewdzięczności” oraz „znięcieniu psychicznym” .

Okoliczności te nie są w żaden sposób udowodnione . Oprócz zeznań powoda nie ma żadnego innego materiału dowodowego , który by je potwierdzał . Powód zgłosił tylko dwóch świadków : A. P. i Z. R. . Ich zeznania nie pozwalają na ustalenie ,że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności . Świadek A. P. potwierdził natomiast ,że pozwana przeprowadzała szereg remontów . Na liczne pytania świadek odpowiadał natomiast ,że nie wie , nie pytał . Świadek Z. R. przedstawiała natomiast stanowiska obu stron : zarówno zarzuty powoda , jak i wypowiedzi pozwanej . Sama nie oceniała kto ma rację . Można więc stwierdzić ,że zeznania te są obiektywne . Nie wynika z nich natomiast żeby pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powoda . Zeznania te potwierdzają jedynie ,że między stronami istnieje napięta sytuacja . Potwierdza ją także protokół sporządzony przez pracownika socjalnego .

Pozwana wykazała swoje stanowisko przy pomocy zeznań świadków : A. Ś. , E. Ś. , P. Ś. , D. K. (1) , M. K. , K. O. , D. P. , M. Ś. , W. Ś. oraz swoje zeznania we charakterze strony . Jak wcześniej wskazano niektóre okoliczności zostały także potwierdzone w zeznaniach świadków : A. P. i Z. R. . Dowody te są spójne , wzajemnie się uzupełniają i tworze logiczną , niesprzeczną całość . Z tych przyczyn sąd dał im wiarę .

Powództwo podlegało oddaleniu . Powód był zwolniony od kosztów sądowych . Zgodnie z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych okoliczność ta nie zwalnia go od obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej . Skoro więc jest on stroną przegrywającą sprawę , to na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. sąd zasądził od niego zwrot kosztów pełnomocnika . Mając na uwadze sytuację materialną powoda , na podstawie art. 102 k.p.c., sąd nie obciążył go całą kwotą z tego tytułu [tj. 3.600 zł. - § 6 pkt 6 rozporządzenia z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...] , lecz tylko jej częścią - 1.000,00 zł. Powód musi mieć natomiast świadomość ,że naraził pozwaną na poniesienie kosztów związanych z niniejszym procesem Takie są reguły procesowe , z którymi należy się liczyć wytaczając powództwo

Skoro powód przegrał sprawę , to wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu podlegało wypłaceniu ze Skarbu Państwa – por. § 21 rozporządzenia z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... Zostało ono powiększone o podatek VAT .

Wobec przegrania sprawy przez powoda , żadna ze stron nie ponosi kosztów sądowych, od których uiszczenia był on zwolniony – por. art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .